



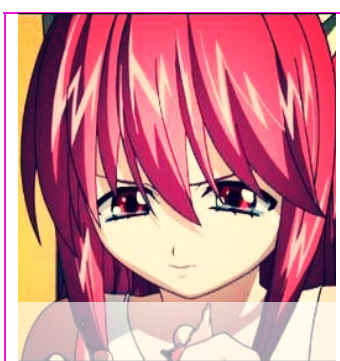
TEMAT Z OKŁADKI

WYBRALIŚCIE!

OTO NOWA RADA SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO!

W TYM NUMERZE WYWIAD

Z PRZEWODNICZĄCYM SU DAWIDEM WIŚNIEWSKIM!



"Kocham władzę i herbatę"- żartuje nowy przewodniczący RSU, Dawid Wiśniewski.

s. 3

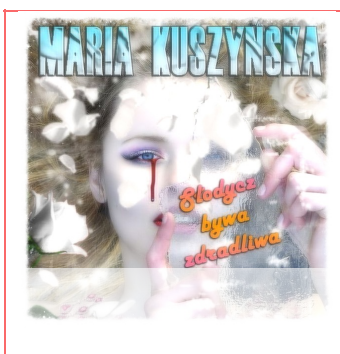
Czym jest manga i z jakich powodów warto się nią zainteresować?

s. 8

Każdy pobity rekord daje nieopisaną satysfakcję.

O Kostce Rubika słów kilka...

s. 5

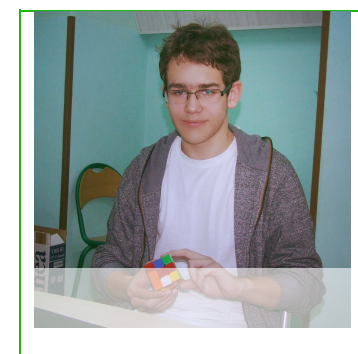


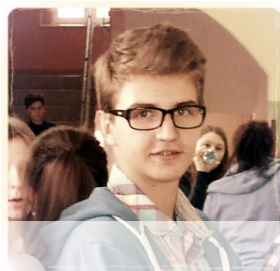
Kiedy życie staje się więzieniem bez wyjścia -niezadowolenie, brak chęci do działania...depresja!

s. 7

Czasami białe róże i rogaliki stanowią śmiertelną kombinację... Sekrety pozabawiające tchu...

s. 9





Witam bardzo serdecznie wszystkich czytelników gazetki szkolnej Gimb News Jedynki. Chciałbym Was zachęcić do zapoznania się z pierwszym w tym roku wydaniem naszej gazety. Będziecie mogli przeczytać m. in. pamiętnik związany z depresją i poznać pasjonata Kostki Rubika. Natalia Zając opowie nam o japońskich komiksach, a Marysia Kuszyńska uraczy nas historią detektywistyczną. Na koniec zachęcam was do przeczytania wywiadu ze mną w roli głównej, gdzie zdradzę wam kilka tajemnic o sobie oraz opowiem o działaniach SU.

**Przewodniczący SU oraz redaktor "Gimb News Jedynki" Dawid Wiśniewski**



### ZŁOTE MISTRZYNIĘ TAŃCA!

**Dagmara Ziętek i Karolina Daszkiewicz**

*w specjalnej relacji dla GNJ*

**z WORD DANCE CHAMPIONSHIP WADF**

W dniach 5-6 listopada br. zespół taneczny TRANS miał zaszczyt uczestniczyć w festiwalu WORD DANCE CHAMPIONSHIP WADF. Po czerwcowych eliminacjach Mistrzostw Europy rywalizowaliśmy z najlepszymi zespołami z całego świata w czeskim mieście Liberec. Wywalczyliśmy cztery mistrzostwa i jedno Wicemistrzostwo Świata. Pokonaliśmy rywali z Czech, Belgii, Francji, Kazachstanu, Szwecji, Norwegii, Rosji i Włoch. Tańczyliśmy w kategoriach: Juvenires choreografia „Polskie Łany” - 1 miejsce, Johny Brawo - 2 miejsce, Artistic Dance Show All styles „Opowieści dziwnej treści” - 1 miejsce (**tańczyły dziewczyny z naszego gimnazjum – Dagmara Ziętek i Karolina Daszkiewicz**), Youth and Adult w układach „Run boy Run” i „Czekając na ...” 1. miejsca.

Do Polski wróciliśmy ze złotymi medalami dumne i szczęśliwe.

### NIEPODLEGŁA! 97. ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

W dniu 12 listopada 2015 roku odbył się apel przedstawiający projekt NIEPODLEGŁA! Był to projekt przygotowany przez klasy 1a i 2f z wychowawcami p. Moniką Moraczyńską i p. Dorotą Mrozek, dla uczczenia Narodowego Święta Niepodległości oraz 97. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Na apelu tym przedstawiliśmy prezentację Kacpra Fiałki z klasy 2f z ważnymi datami historycznymi, scenki dotyczące czasów rozbiorów i wspólnie śpiewaliśmy pieśni niepodległościowe, np. „Przybyli ułani pod okienko” czy „My Pierwsza Brygada”. Był także konkurs pytań skierowanych do publiczności, a za dobrą odpowiedź uczestnik dostawał nagrodę w formie chorągiewki i lizaka.

Ponadto w ramach tego projektu przygotowaliśmy gazetkę przy wejściu do szkoły przedstawiającą biało-czerwony napis „Dzień Niepodległości 11 listopada 1918” oraz informacje o rozbiorach, powstaniach, muzyce i literaturze w tym okresie, które zostały zamieszczone na drzwiach klas na wszystkich piętrach. Rozdawaliśmy również kotyliony nauczycielom i pracownikom naszej szkoły.

Kornelia Stankiewicz, klasa 1a

**Gimnazjum nr 1  
ul. Staszica 22a  
66-300  
Międzyrzecz**

**tel/fax:  
+48 095 741 23  
96**

**e-mail szkoły:  
[gim1mied@onet.eu](mailto:gim1mied@onet.eu)**

**strona  
internetowa  
szkoły:  
[www.jedynka-  
miedzyrzecz.pl](http://www.jedynka-miedzyrzecz.pl)**

### REDAKCJA

**mgr Marcin  
Jędrowski  
Kacper Fiałka  
Dawid Wiśniewski  
Zofia Derwich  
Paulina Stępak  
Wiktoria Makowska  
Hanna Jankowska**



**Dzień dobry Dawidzie. Czytelnicy Gimb Newsa Jedyńki, czyli przede wszystkim uczniowie, są zainteresowani Twoimi planami. Czym jest dla Ciebie zwycięstwo w wyborach i osobisty sukces?**

Witam serdecznie wszystkich czytelników. Zwycięstwo dodaje skrzydeł. To spełnienie jednego z moich marzeń – stanie się kimś ważnym w szkole. Władza może się podobać (*śmiech*), a tak na poważnie, wiem, że wiąże się z dużą odpowiedzialnością. Sam sukces w wyborach to dopiero początek, przede mną zorganizowanie RSU, nowego planu pracy Parlamentu Uczniowskiego, ustalenie działań z dyrekcją szkoły, spotkanie się z uczniami i rozmawianie z nimi o ich pomysłach, problemach i inicjatywach.

**Jakie zamierzasz wprowadzić zmiany w działaniu Parlamentu Szkolnego?**

Nasza szkoła zmierza w dobrym kierunku. Samorząd Uczniowski w poprzedniej kadencji bardzo dobrze wywiązywał się ze swoich obowiązków i powierzonych mu zadań. Dlatego nie jest potrzebna jakaś wielka rewolucja, ale drobna ewolucja i zmiany dotyczące funkcjonowania RSU.

**W tym roku, jak pewnie wiesz, Rzecznikiem Praw Ucznia został pan Janusz Rutkowski.**

**W jaki sposób planujesz współpracować z tak ważną dla uczniów osobą?**

Pana Janusza Rutkowskiego znam od dwóch lat, często z nim współpracowałem w różnych akcjach związanych z działalnością organizacji CARITAS – podczas zbiórek pieniędzy, wyjazdach czy też różnorodnych festynach. To najbardziej pozytywnie nakręcona osoba, jaką znam. Ustalenie działań w ramach działalności RZPU zmierza w dobrym kierunku. Omówiłem już z Panem Januszem pierwsze sprawy zgłoszone przez uczniów i zostaną zaprezentowane na najbliższej Radzie Pedagogicznej wszystkim nauczycielom.

**Uczniowie często myślą, że Rzecznik i tak im nie pomoże, że nic nie zdziała.**

**Na czym polega jego funkcja?**

Z mojej perspektywy funkcja Rzecznika Praw Ucznia jest jedną z ważniejszych w całej szkole. To osoba zaufana, do której uczniowie mogą przyjść z każdą sprawą. Zostaną wysłuchani, mogą usłyszeć pewne wskazówki, wyjaśnienia albo uzyskać zapewnienie, że problemy zostaną omówione z Dyrekcją szkoły. Zgłoszone informacje nie pozostaną bez wyjaśnienia. Narosły pewne mity i nieporozumienia dotyczące, że rzecznik i tak nic nie zdziała. Nic bardziej błędnego! Sprawy wyjaśniane są dyplomatycznie z zachowaniem szacunku dla obu stron.

**Na czym polegają działania Przewodniczącego SU już wiemy. Nasi czytelnicy są Ciebie ciekawi. Kim jest Dawid Wiśniewski poza szkołą? Czym się interesujesz?**

Zacznę nietypowo – biologia od dawna jest moją pasją do tego stopnia, że chcę sprawdzić swoją wiedzę z tej dziedziny i startuję w konkursie przedmiotowym. Oprócz tego już od pierwszej klasy szkoły podstawowej jestem tancerzem w zespole Antiquo More. Dynamika ciała i umysłu to to, co cenię najbardziej. Zawsze też lubiłem język polski i, tak jak napisałem to w mojej kampanii wyborczej, będę wspierał gazetkę szkolną, w której jestem jednym z redaktorów. Poza tym uwielbiam polską kinematografię. Na przykład jednym z takich cenniejszych filmów jest obraz pt. *Jak rozpętałem II Wojnę Światową*. Oczywiście wszystkie trzy części. Oprócz tego *C. K. Dezerterzy* czy *Pułkownik Kwatkowski*. Wydaje mi się, że są to filmy, które są i zabawne, i pouczające. Myślę sobie, że fantastycznym zjawiskiem byłoby uczynić z wiedzy o filmie przedmiot dodatkowy w gimnazjum, oczywiście dla chętnych (*śmiech*).

**Słyszałam, że jesteś smakoszem herbaty. To zupełnie jak ja. Jaka jest Twoja ulubiona?**

Tak, jestem jej wielkim entuzjastą. Ostatnio bardzo zasmakowała mi *yerba mate*. Poza smakiem pozwala mi się skupić, wzmocnić koncentrację lub po prostu odprężyć po męczącym dniu.

**Czy możesz zdradzić jakieś palny w związku z imprezami, które planujesz z Parlamentem Uczniowskim? Uchyl choć rąbek tajemnicy...**

Chyba mogę... (*śmiech*) Mam propozycję konkursu karaoke - uczniowie kontra nauczyciele. To byłby ciekawy sposób rywalizacji, a także powinno wzbudzić zainteresowanie uczniów. Wprowadzi to również trochę świeżości do naszej szkoły. To dopiero wstępny szkic działań. Inną koncepcją jest dzień tematyczny, który będzie organizowany raz w miesiącu. Oczywiście uczniowie, którzy będą się dostosowywali do myśli przewodniej, będą nagradzani możliwością dodatkowego (poza szczęśliwym numerem) dnia rotacyjnego z wybranego przedmiotu. To chyba wszystko, co mogę na razie powiedzieć.

**Będę się wywiązywał jak najlepiej z powierzonej mi roli**

**Dawid Wiśniewski, nowy Przewodniczący Samorządu Uczniowskiego, redaktor Gimb Newsa Jedyńki, łącznik Rzecznika Praw Ucznia, tancerz Antiquo More, pasjonat biologii w specjalnym wywiadzie dla naszej gazety**



**Wszyscy uczniowie z pewnością niecierpliwie czekają na Twoją „drobną” ewolucję i wznowienie działalności Parlamentu Uczniowskiego.**

Cieszę się z tego powodu. W RSU i poza nim jest wiele osób, na których mogę polegać, a także realizować, współpracować i wykonywać różne powierzone mi zadania. Chciałbym również podziękować wszystkim moim wyborcom. Dzięki Wam jestem teraz tutaj, gdzie jestem i chciałbym Wam pokazać, że będę się wywiązywał jak najlepiej z powierzonych mi ról.

**Dziękuję bardzo za udzielenie wywiadu. Życzę powodzenia w realizacji swoich pomysłów i planów.**  
Do usłyszenia już niedługo. Dziękuję i pozdrawiam wszystkich uczniów.

Rozmawiała Zofia Derwich z klasy 1c

## ANKIETY, SONDAŻE...

Dnia 30 października br. dwoje redaktorów pytało uczniów naszej szkoły, co sądzą o pomysle zlikwidowania gimnazjów i przywrócenia tzw. podstawówek oraz czy będąc młodszymi, chcieliby zostać czy pójść do gimnazjum.

**„Moim zdaniem jest to bardzo zły pomysł, ponieważ wiele osób straci pracę i wtedy każda klasa musiałaby bardzo dużo nadrabiać.”**

- Kornelia z klasy pierwszej.

**„Ja uważam, że to zły pomysł, ponieważ dużo osób straci pracę i będzie duże zamieszanie – trzeba będzie nowe podręczniki i ustawy robić, więc to nie jest dobry pomysł.”**

- Maja uczennica klasy pierwszej.

**„Mamy od kilkunastu lat taki system i niech już tak zostanie. Nie mają czego innego zmieniać? Jest tyle innych, ważniejszych rzeczy, na które można wydać te pieniądze.”**

- Martyna z klasy drugiej.

**„Generalnie to bardzo dobry pomysł, ponieważ przychodzą dzieci do gimnazjum i kozaczą, a w podstawówce nie kozaczą i zachowują się normalnie.”**

- mówi Jakub uczeń klasy drugiej.

**„To jest fajne, bo to jest jednak przydatne, ponieważ, założymy, jak skończysz szkołę i masz już tę podstawówkę za sobą, to jest gwałtowna zmiana otoczenia i trzeba się przystosować, przez co też dużo osób schodzi na złą drogę.”**

- Jowita z klasy trzeciej.

**Wolałbym pójść do gimnazjum, bo w podstawówce jest za dużo dzieciaków.**

- mówi Dawid, łamane przez Szczepan, z klasy trzeciej.

Po przepytaniu wielu osób można stwierdzić, że pierwsze klasy są zdecydowanie przeciw, w drugich głosy są podzielone, a w trzecich większość popiera ten pomysł.

**Sondaż przeprowadzili**  
**Zofia Derwich**  
**Kacper Fiałka**

**Depresja staje się powszechnym zjawiskiem wśród nastolatków. Gimb News Jedyński postanowił sprawdzić, co wiecie o tej chorobie. Oto niektóre wypowiedzi.**

Czym według Ciebie jest depresja i jak możemy ją zauważyć w środowisku młodzieży?

**„Depresja to choroba psychiczna, wtedy ktoś się czuje samotny i to widać, bo te osoby nic nie mówią do nikogo.”**

-Kornelia z klasy I

**„Depresję należy leczyć. Zauważamy to, gdy osoba jest samotna.”**

- Julia z klasy II

**„Depresja, to bardzo poważny stan, to nasze lęki. Myślę, że młodzież powinna więcej czasu spędzać ze znajomymi, ze swoimi bliskimi, wtedy jest nam łatwiej. Nie można zamykać się w sobie i nie zauważać świata spoza ekranu komputera czy komórki.”**

- anonimowa dziewczyna z klasy III

**„Depresja to stan emocjonalny. To problem, z którym nie można sobie poradzić.”**

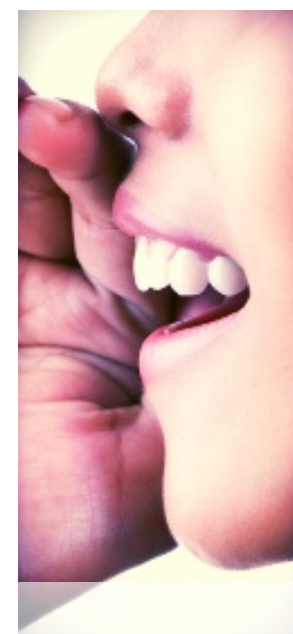
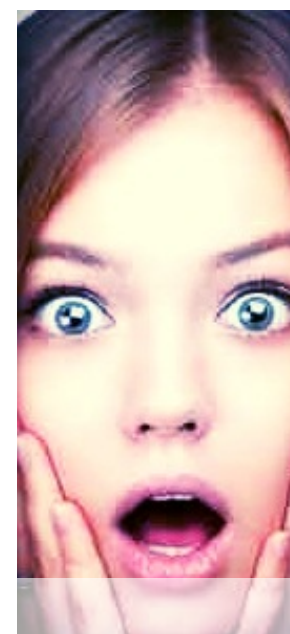
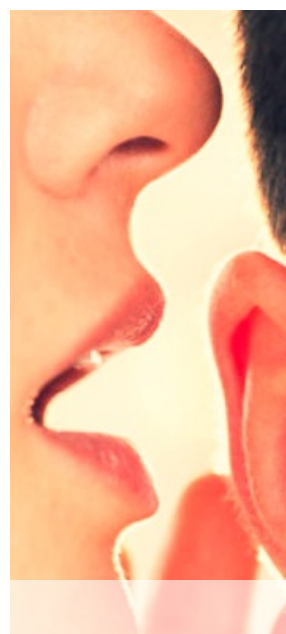
- Roksana i kolega z klasy III

**„Depresja jest stanem bardzo nieprzyjemnym, jesteśmy wtedy sami.”**

Podsumowując, młodzież w naszym gimnazjum niewiele wie o tej chorobie. Należałoby wyjaśnić uczniom mechanizmy i objawy depresji, aby mogli wiedzieć więcej i szukać odpowiedniej pomocy w szkole i poza nią.

**Sondażowała**  
**Wiktoria Makowska**

Więcej o tej chorobie w tym numerze GNJ. Szukajcie też komentarza pedagoga szkolnego na naszej stronie internetowej



**WASZE PASJE****FILIP WITKOWSKI Kostka Rubika**

*Nowe algorytmy, sposoby na ułożenie kostki, ich różne kształty...  
każdy pobity rekord daje nieopisaną satysfakcję...*

Z jakiego powodu Kostka Rubika? Zajmuję się tym dlatego, że mnie to interesuje i bardzo ciekawi. Jest to nietypowa umiejętność, a każdy pobity rekord daje nieopisaną satysfakcję. Nowe algorytmy, sposoby na ułożenie kostki, ich różne kształty... Ktoś mógłby powiedzieć, że to nudne, ale to nieprawda. Wymaga to stuprocentowego skupienia i poświęcenia swojego czasu.

Co jest w tym interesującego? Każdy pobity rekord. Gdy już nauczyłem się układać całą, chciałem to robić coraz szybciej i lepiej. Mierzyłem czas: gdy widniały 2 minuty, chciałem mieć 1,5 minuty, gdy układałem w 1 min., chciałem układać w 40 sek. Mój aktualny rekord w klasycznym układaniu to 24 sekundy. Pobijanie rekordów i poznawanie coraz bardziej zaawansowanych metod staje się nałogiem. Czasami, kiedy z kimś o tym rozmawiam i pada stwierdzenie, że potrafi ułożyć kostkę, pytam się: „Jaką?”. Wiele osób nawet nie wie, ile jest możliwości, rodzajów kostek, np. 2x2x2, „piramidka” i wiele innych.

Zajmuję się tym od lutego tego roku, czyli w sumie ponad 9 miesięcy. Kostka zawsze leżała u mnie na szafce, czasem bawiłem się w układanie jednej ścianki, ale to mi nie wystarczało. W ferie zacząłem uczyć się układania z poradników w Internecie, których jest mnóstwo. Po kilku dniach umiałem ułożyć kostkę w 2 min. O wiele trudniej jest się nauczyć na podstawie filmów z sieci, łatwiej jest, kiedy ktoś wytłumaczy Ci to na żywo. Choć wbrew pozorom, przekazywanie tej wiedzy też nie jest łatwe.

Jest wiele metod układania kostki. Podstawowa metoda to LBL, polega ona na ułożeniu jednej ściany, potem warstwy środkowej i drugiej ściany z pomocą algorytmów, czyli sekcji ruchów do wykonania w stosownej sytuacji.

Polecam to hobby dlatego, że można się dzięki niemu rozwinąć, a nawet poznać wielu ciekawych ludzi. Jest to miła forma spędzania wolnego czasu, a także rozwinięcia swoich umiejętności szybkiego myślenia i szybkiej analizy wszystkich możliwości.

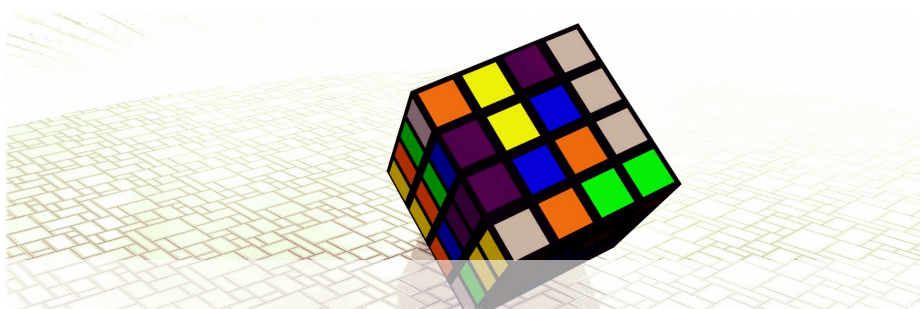
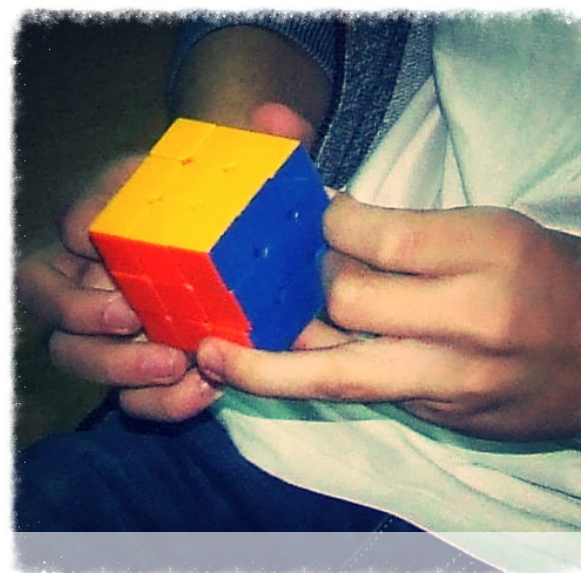
Poza tym wszystkim:

- ciekawe jest też to, że my „układacze” mamy organizacje (na świecie - WCA, w kraju - Polskie Stowarzyszenie Speedcubingu), mistrzostwa Polski, Europy i Świata.;
- rekord świata w klasycznym ułożeniu to 5.25 sek.;
- jest wiele konkurencji: układanie kostki jedną ręką, układanie stopami, układanie bez patrzenia, układanie najmniejszą liczbą ruchów.

**Chcesz się dowiedzieć więcej?**

**Filip na stronie internetowej szkoły zamieścił przydatne linki z filmami, które stały się dla niego inspiracją do szybszego rozwoju i układania kostki Rubika.**

**Odwiedź i zobacz!**



**ROZRYWKA**

**SPRAWDŹ SIĘ!** Zasady gry Sudoku są bardzo proste. Kwadratowy diagram gry podzielony jest na 9 identycznych kwadratów. Każdy z nich jest podzielony na 9 kolejnych. Zadaniem gracza jest wypełnienie wszystkich 81 kwadratów, na które podzielony jest diagram cyframi od 1 do 9. W każdym rzędzie i każdej kolumnie dana cyfra może wystąpić jedynie raz. Podobnie w każdym z 9 większych kwadratów - cyfry nie mogą się w nich powtarzać.

			8			4		
8	6	4					9	5
	7	5			6	2		8
5	8			4	1		2	
					5	8	3	
2	3	1			7	6		4
4				2		1		7
7	1						6	
	2			7				3



## TEMATY TABU

### Z PAMIĘTNIKA DEPRESOWICZKI

Witajcie!

Chciałabym się z Wami podzielić moimi wspomnieniami związanymi z depresją. Do dzisiaj mdli mnie na samą myśl o niej. Postanowiłam (za namową koleżanki z Waszego gimnazjum) podzielić się kilkoma przemyśleniami na temat tej choroby.

Kiedyś czytałam wszystko na jej temat. Przyczyn depresji może być wiele - nieustanny stres związany z ambicjami i oczekiwaniami rodziców, chęć bycia lubianym i akceptowanym (Facebook i lajki, kumacie, o co chodzi). Zawody miłosne – szczególnie dobijają dziewczyny, w tym i mnie. Domowe kłopoty również mają wpływ na rozwój tej choroby, np. kłótnie rodziców, przemoc, brak opieki rodzicielskiej, uzależnienia...Mogłabym tak wymieniać bez końca, bo mój psycholog wypytywał mnie o to wszystko. Nieważne. Teraz chcę opowiedzieć o sobie.

Życie kiedyś było o wiele prostsze. Moim dawnymi problemami w podstawówce był brak słodczy czy niedobry obiad w stołówce. Wszystko się zaczęło zmieniać, gdy stuknęła mi czternastka. W gimnazjum poznałam nowe koleżanki i kolegów, później zaczęło mi imponować bardziej „dorosłe” towarzystwo. Jak każdy chciałam być lubiana...teraz to chore, jak sobie o tym myślę, ale wtedy zależało mi nawet na śmiesznych odruchach kumpel, np. uznaniu czy spotkaniu po szkole. Ta ciągła chęć podobania się wpędzała mnie w nieustanny stres, kontrolowałam nawet każde słowo czy gest. Nie miałam prawdziwej przyjaciółki, przed którą nie musiałabym tak żałośnie grać. Do tego wszystkiego doszło wymykanie się na „fajki”, bo jak mówili: „Kto nie pali, ten ciota”. Niby nic wielkiego, co nie? Później zaczęłam się „zrywać” z lekcji, coraz częściej, bo trzeba było pójść do kumpeli lub po prostu powłóczyć się i gadać o pierdołach albo chłopakach. No właśnie...Zależało mi na nich, zwłaszcza jednym. Spotykaliśmy się czasem na papierosie z innymi, stanęłabym na rzęsach, żeby mnie dostrzegł. Kiedy tak się stało, kompletnie na wszystkim przestało mi zależeć.

Nauka, zagrożenia, wagary, wszystko zlewało się w te same dni z jego obecnością.



Później przestałam liczyć, ile razy uciekałam, w sumie wtedy to nie miało żadnego znaczenia. Myślałam, że to było szczęście. Później boleśnie uderzyłam w ścianę – rozczarowanie jest nadal tak silne, że nie mogę o tym pisać. Doszedł lęk i strach, że zawalanie lekcji, jedynki i inne sprawy dotrą w końcu do rodziców. Kumpele mnie pocieszały i mówiły, że wszystko będzie w porządku, to był jedyne pozytywne momenty. Każdy szelest w domu, dźwięk komórki rodziców doprowadzał mnie do paniki.

Zacząłam coraz częściej uciekać z domu do kumpeli. Któregoś dnia nawet koczowałyśmy u niej od rana do 14.30 (końca lekcji), na szczęście jej mamy nie było w domu. Poznałam kolejnego chłopaka, Boże, równie głupiego jak poprzedniego, ale potrzebowałam kogoś przy sobie. Tak naprawdę chciało mi się krzyczeć, chciałam z kimś porozmawiać, czasami nawet ciężko mi było oddychać i mdliło mnie z powodu jakiegoś bólu. Nie wiedziałam, co robić, ciągle grałam i udawałam – przyjaźń, miłość i porządną córkę.

Kiedyś na imprezie sporo wypitałam piwa, ulżyło mi, poczułam się lepiej. Chciałam, żeby tak było cały czas. Nie wiem jak, ale udawało się mi to jakoś ukrywać przed rodzicami. W końcu wszystko się wydało. Najgorsze było to, że po wszystkich krzykach, czułam się jak śmieć. Miałam szlaban dosłownie na wszystko. Wyłam do ściany. Zacząłam się ciąć, najpierw na ręce, później na udzie, bo matka wpadła w histerię, że chcę się zabić. Nie miałam już ochoty ani siły wychodzić z domu i z kimkolwiek rozmawiać. Myślałam tylko o jakiejś uldze. Moi rodzice przechodzili piekło, w końcu mama nie wytrzymała już tego wszystkiego, zaciągnęła mnie do psychologa i tak zaczęła się moja terapia.

Nie wiem, czy jestem wyleczona, czasami mam dziwne myśli, ale teraz wiem, że miałam depresję. Częściowo z własnej winy, bo wystarczyło porozmawiać choćby z psychologiem szkolnym. Ale przecież tzw. twardzielki nie robią tego, co nie? Jednego się nauczyłam. Nie zwracajmy uwagi na innych, bo inni nie będą za nas pracować i żyć. Pomagajmy sobie rozmawiając z osobą bądź z nauczycielem, rodzicem o problemach. Nie bójmy się mówić o uczuciach. Blizny pozostają na całe życie – te fizyczne zblakną, te w Nas zawsze będą trwać, mogą się jedynie zagoić.

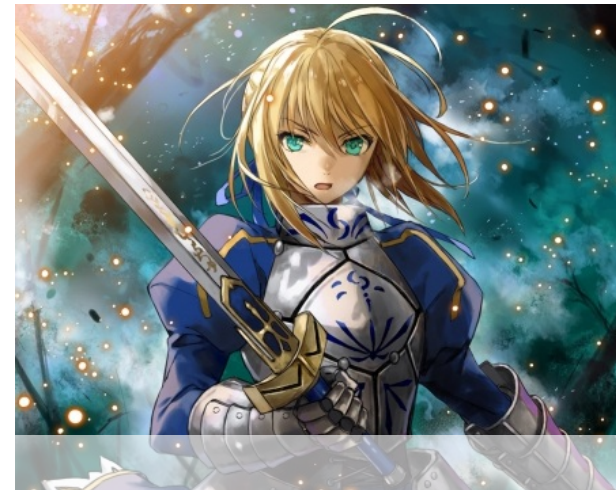
Pamiętajcie, że tylko własne życie się liczy. Od tego jak je sobie teraz zbudujemy, takie będzie w przyszłości.

Jagoda



## MANGA, CZYLI JAPOŃSKI KOMIKS

Czym jest manga i z jakich powodów warto się nią zainteresować wyjaśnia Natalia Zając



Zacznijmy od tego, czym w ogóle jest manga. Samo słowo „manga” oznacza, w swobodnym tłumaczeniu, „niepohamowane obrazy” lub po prostu japoński komiks, który jest wykonywany w niepowtarzalnym stylu. Forma ta zaczęła się kształtować około lat sześćdziesiątych. Manga najczęściej występuje w kolorach czerni i bieli. Czasami pojawia się kilka kolorowych stron, ale zdarza się to bardzo rzadko. Różnokolorowa za to jest okładka i obwoluta, w której sprzedawane są mangi.

Manga jest tak naprawdę dla każdego – dla dzieci, młodzieży, a nawet dla dorosłych – dla każdego coś się znajdzie. Jest tak, ponieważ japoński komiks posiada wiele gatunków. Od horrorów przez shōnen\* i shōjo\*\*, aż po seinen\*\*\* i josei\*\*\*\*. Zapomniałam wspomnieć, że mangi czyta się od lewej do prawej, czyli odwrotnie niż u nas.



Wiele osób porównuje mangę do amerykańskiego komiksu, ale są to dwa różne dzieła. Pierwszą różnicą pomiędzy nimi jest oczywiście sposób czytania. Manga jest czytana od prawej do lewej – o czym już wspominałam – a amerykański komiks od lewej do prawej. Kolejną różnicą jest sposób rysowania. Amerykańskie komiksy są tworzone w sposób realistyczny – jeżeli można to tak nazwać – zaś mangi...no cóż, postacie mają bardzo duże oczy, w każdy szczegół jest włożony ogrom pracy, ciała bohaterów są prawie zawsze idealne – posiadają szczupłe i zgrabne sylwetki. Dodam również, że każdy autor posiada swoją unikatową i niepowtarzalną kreskę\*\*\*\*. Najczęstszym błędem w rysowaniu postaci są niewymiarowe części ciała, które wyglądają bardzo komicznie. Zastanawiam się, czy autorzy robią to celowo, czy może po prostu tak wygląda ich kreska.

Na podstawie mangi bardzo często powstają anime\*\*\*\*\*. Są to zarówno adaptacje, jak i ekranizacje. Jeżeli mam być szczerą, nie przepadam za pierwszą formą przekładu rysunków. Choć takie adaptacje często powstają tylko po to, by wypromować mangę. Dzieje się tak, gdyż w anime koniec zazwyczaj jest zmieniony do tego stopnia, że aż chce się dowiedzieć, co będzie się działo dalej. Właśnie wtedy sprzedaż mangi wzrasta, a kolejni autorzy również zaczynają chcieć wypromować swoje dzieło.

Manga na polskim rynku jest od 1997r., a pojawiła się u nas wraz z falą popularności anime w telewizji. Pierwszym wydawnictwem, które zajęło się publikacją komiksów w naszym kraju jest JPF (Japonica Polonica Fantastica lub też J.P. Fantastica). Poza nim są jeszcze:

- Waneko,
- Hanami,
- JG,
- Kotori.

Mam nadzieję, że przybliżyłam komuś, czym jest „manga” i zainteresowałam kogoś tym tematem.

### Przypisy:

\*shōnen – gatunek przeznaczony bardziej dla chłopców ze względu na często brutalne walki, pojawianie się robotów itd., ale nie oznacza to, że dziewczyny nie mogą tego czytać;

\*\* shōjo – gatunek przeznaczony głównie dla młodych dziewczyn. Opowiada głównie o pierwszej miłości pewnej dziewczyny, która zwykle jest nieodwzajemniona i dążeniu do tego, by została odwzajemniona;

\*\*\*seinen – gatunek przeznaczony głównie dla dojrzałych mężczyzn;

\*\*\*\*josei – gatunek przeznaczony głównie dla dojrzałych kobiet. Opowiada o codziennym życiu kobiet w Japonii;

\*\*\*\*\*kreska – sposób rysowania mangi/anime przez autora;

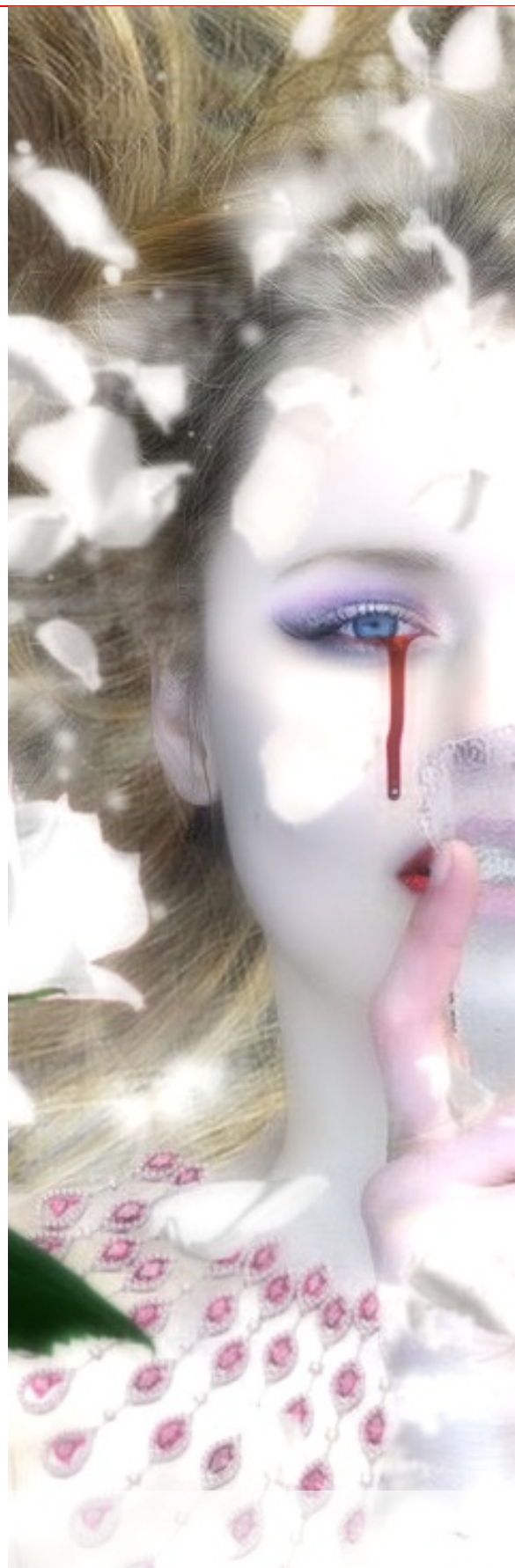
\*\*\*\*\*anime – japońska animacja. Jest tworzona głównie na podstawie anime.





Z CYKLU: *Wasze opowieści*

## MARYSIA KUSZYŃSKA SŁODYCZ BYWA ZDRADLIWA



Był spokojny, letni dzień. Słońce majaczyło wysoko nad budynkami. Upał dawał się we znaki każdemu. Na ulicach Międzyrzecza świeciło pustkami. Nic nie zapowiadało tragicznych zdarzeń.

Miasto spowijał donośny głos syren alarmowych. Zewsząd zjeżdżały policyjne radiowozy i karetki pogotowia. Było ich tak wiele, że skutecznie zatamowały ruch na głównej drodze. Z jednego z aut wysiadł wysoki, szczupły mężczyzna w czarnym płaszczu, z okularami na nosie. Tuż za nim, z drugiego samochodu wy dostał się nieznacznie niższy, lecz równie chudy człowiek. Obaj ruszyli w stronę zagrodzonego taśmami sklepu. Minęli grupkę gapiów. Zręcznym ruchem przedostali się przez przeszkodę. Weszli do pomieszczenia przez już otwarte drzwi. Od razu zobaczyli brunatne, odbijające światło ulicznych latarni, plamy krwi. Jednak nie przystanęli przy nich. Pierwszy mężczyzna podszedł do postaci klęczącej na podłodze. Wyjął parę lateksowych rękawiczek, naciągnął je na dłonie i rzekł:

- Cześć! Kolejna ofiara?

- Witam! Jak widać – odpowiedział z kwaśnym uśmiechem lekarz – Jeżeli chcesz wiedzieć, jakie obrażenia, powiem tylko: „Dokładnie te same, co u pozostałych.”

- Szlag! – zaklął cicho prokurator – Czyli teraz mamy stuprocentową pewność, że to seryjny morderca.

Zamyślił się na chwilę.

- Kiedy nastąpił zgon?

- Całkiem niedawno. Moim zdaniem nie więcej niż dwie – trzy godziny temu – odpowiedział rzeczowo doktor.

- Wiesz, kim ona jest? – dopytywał śledczy.

- Wszystko w swoim czasie. Muszę pobrać próbki DNA. Ale wy też przepytajcie świadków. Jeśli wyniki nie dadzą konkretnych informacji, będzie duży problem z identyfikacją.

- Dobra. Jesteś wolny. Tylko proszę, sporządź protokół z oględzin zwłok.

W odpowiedzi prokurator otrzymał tylko: „Mhm!”

Chwilę przyglądał się denatce. Sprawdzał każdy element ubrania i ciała. Wstał i podszedł do techników, którzy właśnie kończyli zdejmowanie śladów z powierzchni sklepowej lady. Nagle, jakby spod ziemi, na miejscu komisarza pojawił się drugi człowiek. Był to detektyw Marcin Drawski. Nikt nie zwracał na niego dużej uwagi. Ze stoickim spokojem przywdział białe rękawiczki. Uważnie obejrzał zmarłą. Znajdowała się pod dużą warstwą mąki. Z prawej ręki wypływała wąska stróżka krwi, nieznacznie psując idealną biel. Wszystko przez długie i ostre kolce róży, która spoczywała w zaciśniętej dłoni. Delikatnie otworzył usta dziewczyny. Tkwił w nich wielki kawałek różanego rogalika zalany sporą ilością śliny. Drawski wstał z podłogi. Udał się do stłuczonej szyby w drzwiach. Kawałki szkła były zbroszone czerwoną posoką, której kałuża obficie rozlewała się po kafelkach w kolorze niedopieczonego ciasta. Detektyw już miał wyjść ze sklepu, kiedy nagle jego nos oszalał. Spośród mdłego odoru krwi i miłego, maślanego zapachu dopiekających się w piekarniku na zapleczu drożdżówek, wyłoniła się woń bardzo subtelna, wyczuwalna jedynie przez wrażliwe nozdrza. Ulotna, delikatna, jednak mocno zapadająca w pamięć - perfumy z białych róż. Unikalne i niezmiernie drogie. Był to jeden z tych zapachów sprawiający wrażenie znanego, wzbudzającego jakieś wspomnienia, stracone szanse, dawne namiętności. Detektyw zacisnął pięści i wyszedł z cukierni.

W tym samym czasie inne zaciśnięte dłonie rozkurczyły się, flakon został troskliwie odłożony na miejsce, a zza bukietu białych róż z fotografii spoglądała piękna twarz młodej kobiety.

- Już niedługo kochana...już niedługo...

**Jak zakończy się ta detektywistyczna historia?!**

**Zobacz na stronie internetowej szkoły w zakładce GIMB NEWS JEDYNKI!**

**Zobacz...nim poczujesz zapach białych róż i będzie za późno!**